



Wszędzie, gdzie mogę, nawiedzam [...] Kościół. " Papież-pielgrzym – tak zwany za życia św. Jan Paweł II. Liczne wizyty apostolskie były znakiem rozpoznawczym pontyfikatu Ojca Świętego. Łącznie odwiedził około 130 krajów i 900 miejscowości. Taką liczbę papieskich wyjazdów poza Watykan można nazwać wymogiem czasu XX wieku, jakiego doświadczył już papież Jan XXIII, kontynuował papież Paweł VI i na który w pełni odpowiedział papież Jan Paweł II.

Papież z wielkim szacunkiem traktował każdy zakątek świata, który odwiedził. Całował ziemię w miejscu, do którego przybywał. Był to gest wielkiego szacunku i miłości do ludzi oraz historii kraju. Taki zwyczaj papież Jan Paweł II przestrzegał od dawna. W książce „Dar i tajemnica” wspominał: „Pamiętam, że w pewnym momencie, gdy przekraczałem granicę parafii w Niegowici, uklęknąłem i ucałowałem ziemię. Nauczyłem się tego gestu chyba od świętego Jana Marii Vianneya”. † Pielgrzymki Ojca Świętego nie miały jednak charakteru wyłącznie sentymentalnego ani formalnego. Przygotowując się do podróży, papież zapraszał do siebie przedstawicieli krajów, do których zmierzał i uważnie ich słuchał. Chciał jak najwięcej dowiedzieć się o miejscu, które planował odwiedzić oraz o sytuacji Kościoła w tym kraju.

Podczas podróży papież Jan Paweł II spotykał się z przedstawicielami władz lokalnych, w tym najwyższego szczebla. W swoich przemówieniach poruszał ostre zagadnienia, mówiąc m.in. o wolności wyznania.

Papież śmiało odwiedzał kraje o napiętej sytuacji politycznej, aby podzielić się z ich mieszkańcami nadzieją, wyrazić swoją solidarność i przyczynić się do dialogu między państwem a Kościołem. Tak było podczas pierwszej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Meksyku, gdzie panował zakaz publicznego noszenia sutanny, komunistycznej Kuby i Polski. Spotykając się z politykami tych państw, papież Jan Paweł II zawsze dawał przykład otwartości na każdą osobę, zwłaszcza o odmiennych poglądach.

Charakterystyczną cechą pielgrzymek papieża były także spotkania z przedstawicielami religii niechrześcijańskich i poszukiwanie dróg do dialogu, do budowania jedności. Dużą rolę w tym odgrywały takie publiczne gesty, jak odwiedzanie świątyń dwóch światowych religii – judaizmu i islamu. W dziejach papiestwa Jan Paweł II pierwszy (po św. Piotrze)

przekroczył próg synagogi w Rzymie. Podczas Pielgrzymki Jubileuszowej, w 2000 roku, modlił się przed Ścianą Płaczu w Jerozolimie. Rok później oficjalnie odwiedził jeden z najważniejszych meczetów w Damaszku. Nie ujawniając w mediach, w 1979 roku podczas wizyty w Turcji był w Niebieskim Meczecie w Stambule.

Ojciec Święty spotykał się ze zwykłymi ludźmi, z młodzieżą, z chorymi i z osobami niepełnosprawnymi. Wizyty papieża w kraju zawsze gromadziły dużą liczbę osób (nie tylko katolików). Jego serdeczność, szczerść i uwaga były skierowane do każdej osoby, pomimo stanu i stanowiska. To przyciągało.

Jan Paweł II bardzo lubił wyjeżdżać poza Watykan z pragnieniem niesienia Dobrej Nowiny do najdalszych zakątków świata. Widział w tym swoją ważną misję. Kardynał Stanisław Dziwisz, wieloletni sekretarz papieża, podzielił się myślą Ojca Świętego, że obowiązkiem każdego papieża jest kontynuowanie misji św. Pawła, „wielkiego podróżnika”.

Stałem się takim wędrującym pasterzem, wędrującym Papieżem, i w ten sposób pragnę służyć Kościołowi Powszechnemu i Kościołowi w różnych krajach świata, wśród różnych ludów i narodów, tak jak mnie na to stać.